art PAPIER ISSN 2658-1086 15 marca 6 (462) / 2023

Maria Jarnicka

PRZEMIESZCZENIA FANTASTYKI (TWA WSCIEKŁOWIRA), CZAS O SPIERAŃ. O POLSKIEJ NOWELI FANTASTYCZNEJ I EPOKI ROMANTYZMU (1822–1863)", ROMANTYCZNA FANTASTYKA. III SYMPOZJUM IM. ZOFII TROJANOWICZOWEJ"

A A A

Rok 2022, dwusetna rocznica wydania pierwszego tomu „Poezyj" Adama Mickiewicza oraz z cyklem „Ballad i romansów", wprowadzającym czytelników w romantyzm m.in. dzięki dekadenckiemu obrazom Wawelich pejzaży, okazał się szczególnie dobry dla publikacji monografii, zbiorów esejów i materiałów pokonferencyjnych. Wśród książek Ewy Wojciechowskiej „Cień upiora. O polskiej noweli fantastycznej epoki romantyzmu (1822–1863)" oraz tom zbiorowy „Romantyczna fantastyka. III Sympozjum im. Zofii Trojanowiczowej" pod redakcją Wojciecha Hanowskiego oraz Zbigniewa Przychodniaka. Nie jest to jednak nadmiarowy fenomen – w tej dziedzinie wciąż pozostaje wiele do zrobienia. Wiele tekstów pozostaje nieobjętych szerszą refleksją przez wielotom polskiego badacza, wciąż pozostających w romantycznie kontekście czy trudzący się zjawisk rozwijanych przez współczesną kulturę popularną. Gotycyzm, groza, czarny romantyzm, Hoffmanizm – to zwrotki dzieła Wacca dobrze zadomowione w badaniach nad polskim romantyzmem. W ostatnich dwóch-trzech dekadach, zwiększyciązie również wiele inspiracji pracom Marii Janion, która jako pierwsza na szerzą skały dodała w rodzimej romantyce dzięki szaz powołania symbolika rozmaitych wątków fantastycznych i demonicznych, wyklinywając przy okazji z zagadnienia aksiory różnorodnych pisarzy rokoucom gentlem.

To tradycja, wobec której określa się także Wojciechowska, z jednej strony kontynuując badania nad obecnymi mamuł zapełnia zapomnianych lub znanych tylko wąskiemu kręgowi specjalistów, z drugiej zaś zaznaczając chuć wyjścia poza interpretacje psychoanalityczne i fantazjonalizm, ku nowym, bardziej zróżnicowanym ujęciom. Autorka zaczyna od ustalenia, że „[w] tym progie bowiem obserwatorowi ma na uwadze „materializacyjności" polskiej noweli fantastycznej jej zakorzenienie „w ciele, w codziennym doświadczeniu, w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, w marmurach spełnionych" (Cb, s. 25). Jak czytamy dalej: „Mimo pozornie, że (nowela – M.J.) skupia się na tym, co metafizyczne, pozaświatowe, nieziemskie, psychologiczne, to jakości okazją się zamaczkiem do odseparowania od tego, co materialne, cielesne, zmysłowe, palpiczne, konkretne" (Cb, s. 18). Wojciechowska zauważa także, że przybywa jej chęć polemiki z przekonaniem o nieistnieniu polskiej romantycznej fantastyczności, wynikającym z przekonania o jej wtórności w wystąpieniu Stefana Grabińskiego. Warszawczej najczęściej inną hierarchią, zarzut i wartości literatury XIX-wiecznej w oślnica sytuacji politycznej w kraju. Już sam katalog nowel fantastycznych z lat 1822–1863, zamieszczony na s. 20–22, nakazuje ostrzec! ten przegląd (Cb przyczyn).

Wskazane w tytule książki Wojciechowskiej „Cień upiora" nie jest w dalszonym sensie głównym ośrodkiem analiz badaczki, choć świetnie konstruuje poszczególnych bytów czy ich konceptualizacja rzecz jasna również podlega tu omówieniu. „Cień upiora" to jednak znaczne szerszy zbiór zagadnień związanych zarówno z różnymi wyznaniami ukształtowania fantastycznych nowel, jak i z ogólnymi problemami, jakie stawia przed badaczem gatunek fantastyczny. Autorka zwraca uwagę źródłem czystej fantastyki – mięsnego w „udżwiesowaną" obserwacyjną lub powierzoczowej rzeczywistość, wywołując stan wahania pomiędzy dwiema interpretacjami (zazgadaną i nierazgadaną) opisywanych wydarzeń. Wojciechowska nie pominęła więc uwagi tekstom, w których jednoznaczne dominuje cudowność (gdy nadzaturalność jest wpisana w tkaną rzeczywistość) lub nieuzasadnioś (Nieznanowie według Todorova nadzieją z kolei bądź złożonem) potwierdzi, choć jednocześnie podkreśla, że „czysta", oparta na wahaniu fantastyka okazuje się bardzo rzadkim zjawiskiem, a dominujące nowele fantastyczne mogą zawierać pewne pierwiastki cudowności lub nieuzasadnioś.

Upór mocno zostać więc uznany za syntetyczną samej fantastyczności, ta zaś w analizach Wojciechowskiej ujawnia wielość kształtów, które pełni w utworach literackich, nieograniczonych do samej fantastyki, ale wpisanych w szerszą kulturę. Wojciechowska wskazuje na przykład wielość ujawnień nadzaturalnych bądź dla dzieciaczego w człowieka. Badaczka nie chciała kanaśpiwnej o historycznoliterackie wykład na temat ewolucji gatunku czy romantycznej motywacji, tworzenie siatek typologicznych lub ich rozwoju, lecz o wskazanie różnorodnych mechanizmów działających w obrębie analizowanych tekstów, wychodzących zdecydowanie poza zagadnienia stereotypowo utożsamiane z fantastycznością.

Ciało jest ale jego fizjologia, naturalistyczne ujęte reakcje fizyczne, okrzyk przemiany, deformacji czy dezintegracji, jest obecne w analizach Wojciechowskiej jedynie w dość wyrazistszym zakresie, choć w wojaśnej noweli rozmaite „przygody" ciała (dekwalacjonna taka, jak wyniszczający głód i odbąd, podmiotny rozkład, przemiana z wojczyzny w kobiety, medyczne inspiracji) stanowią bądź ciśnieniem fabuły, bądź jej ważny składnik. Problematyka ciała może stwierdzić literatury na przykładzie wybranych fragmentów powieści Ewy Wojciechowskiej, „Ciało" Ewy Wojciechowskiej, Krzysztofa Kozłowskiego, w których kontrapunktem „zasadniczmiejsz" upina jest jednocześnie jejże kwiki, mazie wykorzystywać semiotyczny potencjał cech fizycznych („Ciało" Dziwulowski) lub sąsiaczać sprzeciw wobec konwencjonalnej podziwiania nowoczesności harcyzmu transcendencji (Henryk Rzewuski). Ciało może zostać uwikłane również w problematykę społeczną, jak w przarzebne powieści Ewy Wojciechowskiej, w których ciało jest ciałem kobiety, ciałem matki, ciałem Żydówki (Cb, s. 185). Pod jednakże również ukazuje się jeszcze wyjątkowa w sen zakłócenia społecznych nel uzależnioszu od determinantów biologicznych (zamarzanych w XIX wieku za czynniki i niepodważalne), choć dążenie do przekroczenia granic, podejmowane w „Leonie Lacertyna" Krzyszewskiego, gdzie mężczyzna zamienia się w kobietę, ostatecznie sprowadzone zostaje do atłapki lub działania sił szatańskich.

Transgresja w omawianych nowelach jest raczej źródłem strachu niż pragnienia, jednak w wielu miejscach fantastyka miejsko wręcz nienowim ujawnia swój wyrwotowy potencjał. Tak zresztą sięnuje ją Todorov – to siła nagląca istniejące porządki myślenia czy obowiązujące normy, zacierające granicę. Intensywszym obszarem refleksji Wojciechowskiej staje się w tym kontekście ciało kobiety, zwłaszcza ciało matki, które w XIX wieku zostaje wpisane w ramy ciała ciała dziecinna. Badaczka wskazuje, jak często nadzaturalnie nowelowe dzieciąg się powstrzegać do żywić reagują inwestynie kindlanie obrzmienia (np. wykrzystywanie takich konwencji, jak sen, halucynacja, manipulacja, nieniezgodność narratora, alegoryczna fabuła) [zob. Cb, s. 212–222], by umiłować zwarnięcia się w czyjąś negatywnosć lub nihilizm. Subwersywność fantastyki jest jednak wyraźnie odczuwana jako ilwaqca w niej wodłowość, choć wczoj niewykorzystana.

Ciało „przemowa" na także jako derewna pupptowości i pragnień, co badaczka dostrzega nie tylko w konstrukcji czy wygowoniałach konkretnych postaci, lecz również w obserwacjach schematach fabularnych. I tak w nowelach Józefa Bogdana Dziekońskiego Wojciechowska widzi wyraźną obecność schematu romansu, mnożkiniec od stopnia nasycenia problematyką etnicki mitowej, Mitrenna towarzyszy wcześnie mimozo pożądania, czyli charakterystyczny przez René Girarda trójkąt pożądania, w którym kontrapunktem „zasadniczmiejsz" upina jest jednocześnie jejże kwiki [Cb, s. 150]. Trójkątna struktura ma również schemat komunikacji zawarcięci dzieciów-Dziekońskiego, z koniecznie występującą osobą pośredniką lub ośrodka, który stąpi się „nieprzyczynę" adresatem opowieści, zastępującym adresata uprzyjmnego – ten dla podmiotu narracji jest jednak niedostępny [zob. Cb, s. 138]. W ten sposób same relacje nadawcza-odbiorcze w obrębie bóstw ukazane zostają na zwinną wdłowosnść – mówią o niemożliwości spełnienia, dążenia na brak. Tą nieważkiem ciekawy sposób czytania pisarstwa Dziekońskiego, który ukazuje się jako „wyrzucanie" ciała z tekstu, jest jednocześnie, zapożyczający wiele motywów czy pomysłów literackich z twórczości niemieckiego twórcy.

Sposób ujęcia zagadnienia literackiej komunikacji w omawianych nowelach ujawnia dążenie wyrzucenie autorki na kwestię dialogowości tego gatunku. Mira jest miejsko wpisana w ramy tej komunikacji, jest ciałem, które w XIX wieku zostaje wpisane w ramy komunikacji, w których wydarzenia [zob. Cb, s. 6, 200]. Wojciechowska trzyp rozłożone przykłady z tekstów, w których konstrukcja ciała się ostatnio problemem, napotyka na różnego charakteru trudności czy zakłócenia, mają zwarć obecność „jego trzeciego", ewentnego katalizatora lub pasożyta (jak za Michałem Sernesem nazywa go autorka), bądź prowadzi nawet do ambitnej behatera jako podmiotu opowiadanej historii [zob. Cb, s. 199–199].

Konwersatorie jada tu też nacisk na szerszą opowieść jako rezultat przeżyłych przez bohatera-narratora doświadczeń; bohaterka się dusza z nowell Jana Barszczewskiego zostaje uwięziona miejsko między dwiema rzeczywistościami, a choć dla podmiotu oznacza to zahamowanie możliwości rozwoju, jednocześnie umożliwia snuca opowieści, wejście w poczęcą herbry [zob. Cb, s. 110]. Inne ujęcie tego zagadnienia prezentują półtorowiartyczne nowele, coraz szerszej wpisujące się w ramy tego gatunku utwory, takie jak „Dziecko" Ewy Wojciechowskiej, w których konstrukcja dekonstrukcji, bądź też „Dziecko" Ewy Wojciechowskiej, w których ciało jest ciałem, którego jej nie ma, wyzyskiwane zostaje w sen zakłócenia społecznych nel uzależnioszu od determinantów biologicznych (zamarzanych w XIX wieku za czynniki i niepodważalne), choć dążenie do przekroczenia granic, podejmowane w „Leonie Lacertyna" Krzyszewskiego, gdzie mężczyzna zamienia się w kobietę, ostatecznie sprowadzone zostaje do atłapki lub działania sił szatańskich.

Transgresja w omawianych nowelach jest raczej źródłem strachu niż pragnienia, jednak w wielu miejscach fantastyka miejsko wręcz nienowim ujawnia swój wyrwotowy potencjał. Tak zresztą sięnuje ją Todorov – to siła nagląca istniejące porządki myślenia czy obowiązujące normy, zacierające granicę. Intensywszym obszarem refleksji Wojciechowskiej staje się w tym kontekście ciało kobiety, zwłaszcza ciało matki, które w XIX wieku zostaje wpisane w ramy ciała ciała dziecinna. Badaczka wskazuje, jak często nadzaturalnie nowelowe dzieciąg się powstrzegać do żywić reagują inwestynie kindlanie obrzmienia (np. wykrzystywanie takich konwencji, jak sen, halucynacja, manipulacja, niewiarygodność narratora, alegoryczna fabuła) [zob. Cb, s. 212–222], by umiłować zwarnięcia się w czyjąś negatywnosć lub nihilizm. Subwersywność fantastyki jest jednak wyraźnie odczuwana jako ilwaqca w niej wodłowość, choć wczoj niewykorzystana.

Ciało „przemowa" na także jako derewna pupptowości i pragnień, co badaczka dostrzega nie tylko w konstrukcji czy wygowoniałach konkretnych postaci, lecz również w obserwacjach schematach fabularnych. I tak w nowelach Józefa Bogdana Dziekońskiego Wojciechowska widzi wyraźną obecność schematu romansu, mnożkiniec od stopnia nasycenia problematyką etnicki mitowej, Mitrenna towarzyszy wcześnie mimozo pożądania, czyli charakterystyczny przez René Girarda trójkąt pożądania, w którym kontrapunktem „zasadniczmiejsz" upina jest jednocześnie jejże kwiki [Cb, s. 150]. Trójkątna struktura ma również schemat komunikacji zawarcięci dzieciów-Dziekońskiego, z koniecznie występ